

KURJER PŁOCKI

Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej.

CENA PRENUMERATY:

W PŁOCKU: ————— NA PROWINCJI: ———
 miesięcznie marek 3. miesięcznie marek 4.
 — Za odnośnienie do domu miesięcznie 50 fenigów. —
 — Numer pojedynczy w Płocku kosztuje 20 fenigów. —

„KURJER PŁOCKI“

— ukazuje się codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt —
 z datą na dzień następny. Rękopisów redakcja nie zwraca.
Adres Redakcji i Administracji: w Płocku, ul. Kolegjalna № 8.
 ————— **Adres dla depesz:** Płock — „Kurjer”. —————

CENY OGŁOSZEŃ:

OGŁOSZENIA na 1 str. za wiersz petitowy . . . mrk. 2.00
 W TEKŚCIE za wiersz garmontowy mrk. 3.00
 NEKROLOGI za wiersz petitowy mrk. 1.00
 ZWYCZAJNE na ostatniej stronie za wiersz petitowy . fen. 60

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz. ——— Sekr. Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 8—9 rano i od godz. 7—8 wiecz

OWOCE!!

Biuro zakupu owoców i warzyw

otwarte zostało w Płocku przy ulicy
 STARY RYNEK. № 22.

Przyjmuje przez cały dzień w składach mieszczących się za rogatkami Warszawskimi (budynek byłych kozarów dragońskich).

PŁACI NAJWYŻSZE CENY.

1126

Nowy park w Płocku.

Tuż za rogatką Płońską, w stronę szosy bodzanowskiej, przy dawnych kozarach dragońskich, znajduje się posiadłość miejska kilkumorgowa, pusta, bez użytku—był to dawny plac mustry dragonów.

Otóż w ziemie ubiegłego roku, w liście otwartym do płockiej Rady Miejskiej w „Kurjerze Płockim“ wystąpiono z wnioskiem, aby Rada Miejska wyłoniła od siebie komisję, do której powołano także przedstawicieli wyższych uczelni płockich, a z tym delegatów gimnazjów męskich i żeńskich, seminarjum nauczycielskiego, towarzystw rolniczego i ogrodniczego, inspektora szkół, p. Grabowskiego, by komisja ta opracowała szczegółowy plan parku na gruncie miejskim. Plac ten powinien być oddany przez miasto młodzieży szkolnej na gry, zabawy i mustry i w tym celu wszelkie roboty tak ziemne jako i ogrodnicze pod kierunkiem fachowców winnaby wykonać *własnymi rękami*, zbiorowymi siłami *młodzieży szkół*.

Park ten byłby blisko głównych szkół, miałby bliższe przejście od Płońskiej rogatki, a nieco dalsze bodzanowską szosą, byłby dość obszernym, miałby wodę, a jako zainicjowany w 700-setną rocznicę śmierci wielkiego wojownika Polski, który był potęgą dla wrogów Polski, tak, że ci nazywali go *bożkiem Mazowsza*, a stałym miejscem zamieszkania był dla tego dzielnego wojownika Płock, n. zwad należy Park ten parkiem Krystyna z Gozdowa i uliczkę, prowadzącą od rogatki Płońskiej, nazwać tą samą nazwą. Park Krystyna ganioczyłby z ulicami Grunwaldzką, Bolesława Prusa i Sienkiewicza, powstałymi na działkach parcelacji placów, przez Zdzisławskiego dokonanej, a byłby blisko od ulicy Padlewskiego, gdzie zginął i leży pochowany Padlewski, (przy ogrodzie Kuntzmana).

Tym sposobem otrzymałoby pamiątkowe nazwy kilka nowych ulic i park w Płocku, który dałby początek w Płocku reformie szkół płockich, bo szkoły polskie i wychowanie młodzieży szkolnej potrzebuje gwałtownej reformy.

Jeżeli przeprowadzimy głęboką analizę społeczeństwa polskiego, to ludność polską możemy podzielić na cztery kategorie, proszę pomyśleć i zastanowić się, do której kategorii należy zaliczyć największą część Polaków,

- Kategorie te są następujące:
- 1) ludzie zdrowi fizycznie, normalnie rozwinięci i silni fizycznie, a niedorozwinięci umysłowo—*kaleki umysłowe*.
 Tu należy większość naszych robotników wiejskich.
 - 2) ludzie kalecy fizyczni, bez sił fizycznych i nie umiejący znieść pracy fizycznej i nie wyrobieni, nie wyćwiczeni fizycznie, masy, niedorozwinięci fizycznie, choć umysłem zdrowi, wykształceni, zdrowi na umyśle, ale niestety *kaleki fizyczne* — tu

należą całe rzesze inteligencji miejskiej, a nawet wiejskiej.

3) ludzie *kaleki woli*—ludzie, którym jest brak siły woli, brak wyrobionych charakterów, ludzie przypadku i otoczenia, którym brak wyrobienia woli i charakteru, którzy nie są w stanie oprzeć się pokusom otoczenia czy to ulegają różnym namietnościom, jak karty, wódka, tytonie, rozpusta i różnym innym zбочeniom woli i charakteru.

4) wreszcie ludzie normalni z dość silnie rozwiniętymi muskułami do prac fizycznych i z umiejętnością radzenia sobie zarówno w pracy fizycznej jako też i umysłowej, nie dający się zepchnąć z drogi prostej uczciwego życia, nie ulegający namietności i ludzie radni fizycznie i umysłowo, rozumiejący życie i pracę fizyczną i umysłową, umiejący i czytać książki i pracować umysłowo i jednocześnie znający pracę fizyczną i zdrowi ciałem. W zdrowym ciele zdrowa dusza, zdrowe ciało z zdrowym duchem. Oto tacy ludzie mogą zwyciężać świat, mogą zdobywać życie i nieść sławę i potęgę swemu narodowi, jak robią to obecnie Niemcy, Anglicy i inne narody, a ludzie innych kategorii prowadzą na zgubę swe państwa i narody, jak zrobił to obecnie naród rosyjski.

Można powiedzieć, że te narody i państwa zwyciężają, które to hasło rychlej rozumieją i przeprowadzają w swym kraju reformę szkolnictwa w tym duchu, aby nie kształcić tylko swej młodzieży na łacinie lub greckim, lecz kształcić i ćwiczyć jednocześnie: mięśnie, mózg i wolę, uczyć rozumieć życie i pracować dla życia, uczyć *pracy fizycznej i umysłowej i kształcić siłę woli*.

Zdaje się, iż Ameryka pierwsza zrozumiała te zasady istotnej pedagogiki, zespolonej z potrzebami życia, i dlatego Ameryka góruje dziś nad Europą.

Otóż dlatego, aby zapoczątkować w Płocku ideę nowoczesnej pedagogiki, jeszcze w r. 1917-ym zaproponowałem płockiej Radzie Miejskiej oddanie placu miejskiego władzom szkolnym płockim, w celu rozpoczęcia wcielania nowoczesnych zasad pedagogiki w życie płockie.

Coprawda był czas w ziemie ubiegłej przygotować plany parku, zorganizować pracę młodzieży szkolnej, aby już w ubiegłej wiosnie roboty ziemne w parku były przeprowadzane, kontynuowane w lecie, a wykończone w jesieni, ale, niestety, widocznie rada miejska płocka zbyt szła powolnym w tym kierunku krokiem, a w Płocku nie znaleźli się tacy, którzyby umieli podtrzymać wniosek, poparty tak gorąco przez dr. Waśniowskiego.

Ale lepiej może nieco później zrobić, byle za to lepiej rzecz wykonać, dość że obecnie magistrat przystąpił już podobno do opracowania i wykonania projektu rzuconego przezemnie przed rokiem w „Kurjerze Płockim“ w liście otwartym do rady miejskiej i przygotowywa plan wykonania nowego parku miejskiego. Przypuszczam, że korzystniej byłoby plan ten przygotować głośnie, z pomocą sił fachowych pedagogicznych, a nawet na amatora związanych w kółko amatorów opracowania planu nowego parku, niż w cichości, w gronie specjalistów.

Dlatego też jeszcze raz tę sprawę poruszam, nadmieniając, że byłoby pożądanym, aby jesień najbliższą zastała już roboty w biegu, ale nie z pomocą pracy najemnej, lecz pracy młodzieży szkolnej, czy to darmo przez zamożniejszą młodzież, czy to za zapłatą nawet z funduszów miejskich, by ta młodzież szkolna mogła zarabiać sobie na życie lub na wpisy nietylko korepetycjami, ale również pracą fizyczną przy tworzeniu parku Krystyna, by ta młodzież przestała się wstydić i mniej cenić pracę fizyczną od pracy książkowej.

Tym sposobem zaczniemy zaszczepiać młodzieży szkolnej zasady nowoczesnej pedagogiki, nowoczesnych, haseł i wiary że wtedy naród wielkim będzie, gdy wszyscy ludzie będą zdolni i zdolni i przygotowani zarówno do pracy fizycznej jak i zdo będą hart ducha i silnej woli.

Naród bowiem tylko wtedy zdolny będzie istnieć i rządzić się samodzielnie, gdy zrozumianą będzie zasada ogólna: tylko zdrowa dusza w zdrowym ciele, zdrowy duch silna wola ceniona narówni z pracą fizyczną i łącznie z pracą fizyczną przez cały naród uprawianą będzie i że do tego zmierzać będą wszystkie szkoły i cele pedagogiczne narodu i państwa.

Bol. Zdzisłowski.

Zakończenie roku w szkole podchorążych.

Blogosławieństwo Ojca św. dla żołnierzy polskich.

Dnia 28 lipca w południe odbył się w Ostrowiu uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w szkole podchorążych.

Akt poprzedziła msza polowa, odprawiona przez ks. kapelana Kwapińskiego, który w podniosłym przemówieniu, skierowanym do absolwentów, zobrazował zadania i obowiązki żołnierza polskiego, jako obrońcy i obywatela kraju, w końcu zaś udzielił, z upoważnienia mons. Ratti'ego, wojskowym szkołom polskim błogosławieństwa papieskiego.

Na nabożeństwie, podczas którego chór szkoły podchorążych odśpiewał mszę Gounoda, byli obecni: gen. Barth z adjutantem kap. Iwanowskim, inspektor szkół wojskowych, pułk. Berbecki, brygadjer Minkiewicz, jako zastępca komisji wojskowej, ks. Franciszek Radziwiłł i brygadjer Januszajtys, dowódca pułków I ej brygady, majorowie Udałowski i Zarzycki, kierownik szkoły podoficerskiej, kap. Bobrowski z komendantami kompanji i inni.

Po uroczystości kościelnej, zakończonej hymnem „Boże coś Polskę“, odczytał kap. Iwanowski listę nowomianowanych 73 podchorążych, którzy ukończyli szkołę, poczym odbyła się przy dźwiękach orkiestry I-iej brygady defilada wojskowa.

Szkolę ukończyli:
 Pniowski Aleksander, Wieniawski Antoni, Jagodziński Zygmunt, Skrzyński Włodzimierz, Dembiński Zbigniew, Łada Jan, Szymonowicz Jan, Walski Jan (sierżant), Kołodziejczyk Andrzej, Klepaczek Józef, Tomasiak Wacław, Kwaskowski Bronisław, Wernic Leszek, Lewicki Adam, Słowikowski Mieczysław, Frontczak Władysław, Paprocki Stanisław, Saraszewski Mieczysław, Sikorski Jan, Drzewiecki Feliks, Sadkowski Czesław, Przyborowski Henryk, hrabia Jeziński Mikołaj, Szczygielski Mieczysław, Sokolnicki Tadeusz, Krauze Zygmunt, Januszkiewicz Edward, Cyrański Adolf, Francki Jan, Ostrowski Aleksander, Szymański Stanisław, Roman Tadeusz, Mańkowski Roman, Organ Antoni (sierżant), Wesolowski Zygmunt, Strusiński Jan, Majewski Jerzy, Czermak Bronisław (sierżant), Janowski Marjan, Wysłouch Franciszek, Fuksiewicz Bernard, Bastakiewicz Apolinary, Cieślowski Tadeusz, Weber-Kościęca Władysław, Pokorski Jerzy, Wojdyno Aleksander, Masłocha Franciszek, Frytz Tadeusz, Lewicki Stefan, Karnibad Stanisław, Komornicki Kazimierz, Sak Ignacy (sierżant), Jeżewski Bohdan, Sypniewski Wacław, Bolman Artur, Makowski Witold, Sokolski-Krongold Mieczysław, Krzyżanowski Stefan, Gradewitz Stanisław, Dąbrowski Bolesław, Iskiorko Ludwik, Pruszkowski Kazimierz, Winiarski Daniel, Motz Stefan, Ciesielski Adolf, Kurnatowski Stanisław, Kosiński Stanisław, Hernik Stefan, Płoskiwicz Stanisław, Gaworski Edward, Kluczyński Edward, Ciechanowski Jarosław i Roźniakowski Stanisław.

Ofiarność na szkolnictwo polskie na Śląsku.

Pisma polskie na Śląsku zamieszczają takie ogłoszenie: „Tysiąc dzieci polskich ulega wynarodowieniu w Ostrawie Polskiej na Śląsku Cieszyńskim. Dla ratowania ich musi być zebranych 100 tysięcy koron. Dotychczas zebrano 32 tysiące, potrzeba jeszcze 68 tysięcy kor., aby zapewnić byt szkole wydzielonej im. Tadeusza Kościuszki w Ostrawie. Ofiary przyjmuje Bank Rolniczy w Cieszynie, Rynek Górny 12“. Należy objaśnić, że owe 32 tysiące koron wpłynęły w ciągu kilku miesięcy ze składek groszowych, wyłącznie śląskich.

Wykupienie 40,000 morgów ziemi polskiej.

Z Krakowa donoszą: Odbyło się w Wojennej Centrali handlowej posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta Federowicza, z udziałem przedstawicieli Banku przemysłowego i Banku Krajowego. Omawiano sprawę przystąpienia do wykupna majątku Brody, obejmującego 40.000 morg., z rąk niemieckich, w które dostały się drogą sprzedaży przez poprzedniego właściciela p. Szmidra. Obecnie udało się tę ziemię wykupić, a sprawę sfinansował Bank przemysłowy. Uchwalono przystąpić do kupna.

MURMAN.

Tylokrotnie wspomniane wybrzeże Murmańskie (skażona forma zamiast „Normandzkie“) ciągnie się nad oceanem Lodowatym od granicy norweskiej do przylądka Światy Nos, na przestrzeni 320 kilometrów. Znaczenie jego polega, jak wiadomo, na tym, że wskutek działania Golfstromu, brzegi Murmanu nie zamarzają przez całą zimę.

Murman nie posiada prawie historii. Brzegi te odkryli w IX w. północni Wikingowie. Rosjanie dotarli do nich w XIV wieku, dopiero jednak w XVI w. zwrócili uwagę na tę swoją posiadłość i zaczęli ją zwolna kolonizować.

Dziś Murman zaludniony jest w połowie przez Finów i Rosjan. W 1895 roku założono pierwszy port, nazwany, na cześć ówczesnego cara Aleksandra, Aleksandrowskim, i odtąd datują się rozmaite usiłowania co do ułatwienia komunikacji pomiędzy Rosją centralną i oceanem Lodowatym. Projekt wybudowania kolei murmańskiej powstał jeszcze przed wojną i w lecie 1914 roku tor był już wykreślony. Właściwą budowę przeprowadzono już podczas wojny z szybkością niesłychaną w dziejach kolejnictwa. Użyto do tego jeńców niemieckich i austriackich, których tysiące zginęło w niezdrowych bagnach Karelji i Murmanu.

Linja Murmańska na 1,440 kilometrów długości łączy się do kolei Petersburg — przy stacji Rwieńka i prowadzi w kierunku północnym pomiędzy jeziorami Onega i Ładoga do Białego morza a następnie w poprzek przez półwysep Kola do niedawno wybudowanego portu Romanow. Po wybuchu rewolucji nazwę tej osady zmieniono na Murman.

Znaczenie ekonomiczne i strategiczne kolei murmańskiej jest ogromne i uwidatni się w całej pełni dopiero po powrocie normalnych stosunków w Rosji.

Notatnik polityczny.

*) Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uchwalono specjalny kredyt na koszty akcji prowadzenia z powrotem do kraju dzieci polskich, pozostających obecnie w Kijowie pod opieką tamtejszej „Macierzy“. W sprawie tej bawi w Warszawie przedstawiciel tej ostatniej instytucji, inż. Gabriel Mozdżyński.

Katastrofa kolejowa.

Wykolejenie pociągu.

Berlin, 30 lipca urzędowo. Dzisiaj o 9 m. 14 rano pomiędzy Sanhoch a Gurkow, w pobliżu Landsbergu złamała się lewa kolba tłoku lokomotywy pociągu D № 22, przebiła szyny drogi kolejowej Schneidemühl-Berlin, przez co nastąpiło wykolejenie pociągu D. Wagony jego zderzyły się z wagonami pociągu towarowego № 6641. Z pociągu D spaliły się 4 wagony, z towarowego zaś 3 wagony. Dotychczas skonstatowano: 16 osób zabitych, 27 ciężko rannych, oraz 2 lekko rannych. Obie linje kolejowe zostały izolowane. W nocy o 3-ej będą one najprawdopodobniej naprawione. Kierownik lokomotywy i palacz, wyskoczywszy z wagonu ulegli porażeniu.

Późniejsza urzędowa wiadomość opiewa, że liczba zabitych wynosi 40 osób, 19 ciężko rannych i 2 lekko rannych.

Pokłosie Literackie.

Św. Antoni Cudotwórca.

Wiersz pochwalny z powodu 80-lecia Chleba Św. Antoniego napisał Charix.

Niebywała w dziejach ludzkich wojna wytworzyła dla dusz nader ciężką atmosferę. Umilkły muzy, ustały płody ducha, wymagające wyższego nastroju poetyckiego, dla którego niema miejsca wśród piekła straszliwego, stworzonego przez wojnę. Wojna rozpętała najniższe instynkty ludzkie, które wypełzły, jak wstrętne gadziny, na widownię publiczną. Do obniżenia się ideałów ludzkich przyczynił się w niesłychany sposób materializm, stworzony przez wojnę. Brak przedmiotów najpierwszej potrzeby sprawia, że ludzie z konieczności rzeczy myślą i mówią ustawicznie o tym jedynie, co jest niezbędnym do utrzymania życia fizycznego. Nietylko więc huk dział, najbezpośredniej wojny oznajmujący, ale i cała atmosfera życiowa, stworzona przez wojnę, spętała polot ducha i nałożyła hamulec na twórczość ludzką.

A jednak dusza ludzka tęskni za pokojem i radaby wyrwać się z atmosfery piekielnej, w jaką pogrążyła ją wojna. Miljony rąk ludzkich podnoszą się błagalnie do nieba z modlitwą o pokój. Z jakąż rozkoszą powitalibyśmy jutrzeńkę, zwiastującą nadzieję pokoju. Warunki, wytworzone przez wojnę, tak dalece stały się nam wstrętnymi, że z radością i upojeniem witamy to wszystko, co nam każe zapomnieć o wojnie. Rolę pocieszycielki i koicielki dusz ludzkich mogłaby odegrać literatura piękna, ale ta, niestety, milczy. Nie mamy dzisiaj słowików-poetów, którzyby natchnionym śpiewem ukoiili zne-

Kontrofenzywa na Zachodzie.

Komunikat niemiecki.

Kwatera główna.

28 Lipca 11 rano.

Na froncie Zachodnim.

Grupa wojsk bawarskiego Ruprechta.

Wzmoczona nocna akcja wywiadowca. Częściowe ataki angielskie w odcinku Morris na północy od Lys oraz po obu stronach Aillette na południu od Arras zostały odparte.

Grupa wojsk niem. następcy tronu.

Na froncie bojowym zaatakował wróg znacznymi siłami nasze nowe stanowiska na północy od Oureg oraz wyżyny leśne na południo-zachodzie od Reims. Francuzi, Anglicy i Amerykanie zostali na całym froncie z ciężkimi stratami odparci. Główne uderzenia wroga zwrócone były przeciwko naszym linjom pod Hartennes oraz Fere-en-Terdenois. W tym odcinku wróg bez przerwy atakował przed i po południu nasze stanowiska. Przed i w naszych liniach częściowo w naszym kontrataku załamały się ataki wroga.

Po południu rozpoczął wróg swe ataki poprzez Fere-en-Tardenois w kierunku wschodnim do lasu pod Miliere. Nie miały one większego powodzenia niż jego częściowe ataki, które wróg prowadził w lesie pod Miliere wieczorem na szerokim froncie, na zachodzie od Viller-en-Tardenois.

Na południo-zachodzie od Reims powtarzał wróg pomiędzy Thanbresy a Vigny w poszczególnych miejscach pięciokrotnie swe ataki, które kontynuował do wieczora z pomocą częściowych ataków. Został on wszędzie krwawo odparty.

Wydarzenia w Rosji.

Zajęcie Sachalinu przez wojska japońskie?

Rotterdam 29 lipca. (Vossische Ztg.) Z Tokio nadeszła do Londynu wiadomość, według której miało odbyć się ponowne lądowanie kilku japońskich morskich dywizji na Sachalinie, gdzie Japonja obejmuje zarząd wyspą. O podobnym lądowaniu w dotychczasowych naradach mowy nie było. Tymczasem w Londynie zakazane jest rozpowszechnianie tej wiadomości.

Wydalenie Milukowa z Ukrainy.

Bazyła 30 lipca. (B. Z.) Biuro Ukraińskie donosi z Kijowa: Ukraiński gabinet ministrów po gorących debatach powziął uchwałę, Milukowa oraz jego towarzyszy partyjnych oddać pod nadzór policji i wydalic z Ukrainy.

Posuwanie się Anglików w odcinku Murmańskim.

Moskwa, 27 lipca. Miejscowe pisma donoszą: Zaprowadzono monopol na tkaniny. Wszystkie tkaniny, będące nawet w rękach prywatnych osób, podlegają monopolowi. Do Petersburga przybyło z Moskwy dwóch członków centralnego komitetu wyko-

W Szampanji przepędziliśmy na południu od Fichtelberg wroga z rówów, które on utrzymał od ataku z 27 b. m., zdobywszy punkt oparcia wroga na północ-wschodzie od Certes.

Porucznik Loewenhard osiągnął swoje 46 zwycięstwo w powietrzu.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorf.

Zwycięstwo niemieckie w czwartym roku wojny.

Berlin 30 lipca. (Prywatnie). Czyny dowódcy niemieckiego w ciągu czwartego roku wojny najlepiej ilustrują następujące cyfry:

Wrogowi odebraliśmy na wschodzie 198256 km. we Włoszech 14423 km., a na froncie zachodnim 5323 km. Nie wchodzi tu opuszczony nad Marną teren. Ogółem więc 218002 km. Oprócz tego trzymają nasze wojska oczyszczone od band zbójcekich we Finlandji 373602 km., na Ukrainie 4520339 km., na Krymie 25727 km.

Zdobycze wynosi: 7,000 dział, 24,600 karabinów maszyn., 751,972 karab., 2,867,500 naboju armatnich, 2,000 aeroplanów, 200 balonów na uwięzi, 1705 kuchni polowych 300 tanków, 3,000 lokomotyw, 28,000 wagonów kolejowych oraz 65,000 wozów. Liczba jeńców wziętych w czwartym roku wojny wynosi 838500, przez co ogólna liczba jeńców wzrosła do 3 i pół miliona ludzi.

Nowe zatopienia.

Berlin, 29 lipca. Urzędowo.

Na wodach angielskich zatopiono 15,000 ton brutto. Szef admiralicji.

Sprawozdanie wieczorowe.

Berlin, 30 lipca, urzędowo. Po klęsce nieprzyjacielskiej z wczorajszego dnia zachowywał się wróg dzisiaj spokojnie.

nawczego Petersburga, którzy oświadczyli, że Anglicy posunęli się do Suruki i wydają rozkazy w odcinku Murmańskim w imieniu Sowietu.

Jarmark w Niżnim Nowgorodzie.

Moskwa, 28 lipca. Z powodu mającego się odbyć jarmarku w Niżnim Nowgorodzie przygotowuje komisariat dla spraw aprowizacji projekt dowozu wszystkich towarów, które mają być wymieniane z przedstawicielami produkcji zboża, chleba i innych środków żywnościowych.

Niemieckie generalne poselstwo zdecydowało na ów jarmark posłać dwóch delegatów, dobrze obeznanych ze stosunkami rosyjskimi.

Narady gospodarcze na Ukrainie.

Kijów, 27 lipca „Kijewska Myśl“ donosi, że przybyła tam komisja gospodarcza okręgu Dońskiego w celu ostatecznego uregulowania wspólnych gospodarczych kwestji pomiędzy Ukrainą a Donem.

W najbliższych dniach spodziewane jest w Kijowie przybycie delegacji rządu Krymskiego w sprawie uregulowania nieporozumień celnych z Ukrainą oraz uregulowania wymiany towarów.

kaną duszę i dali chwilę błędnego zapomnienia o czarnych stronach życia.

Nie popełnimy przesady, jeżeli powiemy, że słowiczymi tony rozległ się nad nami śpiew poetycki Charixa p. t. „Św. Antoni Cudotwórca — wiersz pochwalny“. Dla dwóch powodów wiersz Charixa zasługuje na wyróżnienie: 1) dlatego że jest on najczystsza poezja, 2) dlatego, że jest poezją z dziedziny, która rzadko bardzo dostarcza natchnienia poetom polskim.

Charix włada wierszem polskim po mistrzowsku. Przedmiot wymagał formy wiersza długiego, rozległego, jakim zwykle posługuje się poezja epiczna. Takiego też wiersza użył Charix, łącząc w nim wirtuozostwo z prostotą szlachetną, tak bardzo nadającą się do charakteru przedmiotu, który obrał sobie Charix. Powiadają krytycy, że niema złych tematów, że są tylko źli wykonawcy. Jest w tym twierdzeniu pewna doza prawdy, ale i to nie ulega wątpliwości, że piękność i wzniosłość poezji zależy w znacznej mierze od wzniosłości tematu, wchodzącego w zakres poezji. Można pięknie pisać o sadzeniu grochu np., ale ten sam talent da nam rzecz sto razy piękniejszą, jeżeli np. odtworzy wstchód lub zachód słońca. Wybór tematu odgrywa w poezji rolę bardzo ważną.

Otóż Charix sięgnął do dziedziny, w której kwitnie raj poezji. Wniknijmy w psychologię autora. Dusza jego tęskniła za światem, w którym by panował pokój błogi, w którymby upajała harmonja, wiążąca w jeden akord człowieka z Bogiem i naturą. Autor znalazł taki świat i pogrążył się w nim całkowicie.

Postać św. Antoniego z Padwy podbiła duszę autora, napełniła ją zachwytem na widok dziwów, dokonywanych przez wielkiego świętego, uskrzydliła jego natchnienie poetyckie do wyśpiewania utworu, który słowicze iście roznosi tony wśród zawieruchy

wojennej. Oto tajemnica, dlaczego „Wiersz pochwalny“ Charixa czaruje nas i zachwyca.

Autor, opowiadając o cudach św. Antoniego, wierzy w nie najmocniej, ta wiara tryska z każdego wiersza, oddziaływając zniwielająco na czytelnika. To też, przyniesieni w świat wiary i cudów, dzięki autorowi przeżywamy rozkoszne chwile w tym cudownym świecie i choć przez moment zapominyamy o mizerji ludzkiej. Prawdziwe to „fioretti“ z życia św. Antoniego na podobieństwo „fioretti“ z życia wielkiego Serafa z Assyżu.

Próba Charixa sięgnięcia po temat poetycki do hagiografji chrześcijańskiej, uwieńczona zupełnym powodzeniem, powinna otworzyć oczy poetom polskim na dziedzinę poezji tak mało znaną i prawie dotąd nie wyzyskaną. Poszukuje się nieraz tematów mierzalnych, brak treści maskuje się wyszukaną formą, która przecież nie zastąpi duszy poezji. Tymczasem jest kraina cudowna, nietknięta stopą ludzką, w której roi się od czarów, baśni i legend, kraina poezji najczystszej, o której nie śni się naszym poetom. Przyjdzie zapewne czas, że poeci hurmem pędzą do tej krainy, ale ci tylko z pośród nich do będą z niej piękno rzetelne, którzy będą mieli czyste serce i wiarę dziecięcą. Tymczasem próba Charixa dobrze zasługuje naszej poezji religijnej, wzbo-gacając ją kwiatem rzetelnego natchnienia.

Utwór Charixa uzupełniają niezbędne objaśnienia oraz dwa doskonałe przekłady: jeden hymnu brewiarzowego p. t. „O gloriosa virginum“, drugi — cudownego responsorium ku czci św. Antoniego.

Autor przeznaczył pracę swoją głównie braciom i siostram III-go Zakonu Świętego Ojca Franciszka, ale sądzę, że wszyscy miłośnicy piękna rzetelnego będą Charixowi wdzięczni za jego wiersz pochwalny ku czci św. Antoniego Cudotwórcy.

X. A. Maciejowski.

Telegramy urzędowe.

Z Niemiec.

Berlin, 20 lipca. „Vossische Ztg.“ donosi: Utrzymują, że były sekretarz „stanu dr. v. Kuhlman wystawia swą kandydaturę w pierwszym okręgu wyborczym Berlina, gdzie w październiku r. b. mają się odbyć wybory do parlamentu na miejsce zmarłego prezydenta parlamentu. Wobec tego, że v. Kuhlman nie miał nic wspólnego z partją wolnościowych, prasa przytacza tę wiadomość z pewną rezerwą.

Przyjęcie budżetu w Austrii.

Wiedeń, 28 lipca. Dzisiaj przyjęła Izba panów prowizorium budżetowe i przerwała pracę na letnie miesiące.

Żądanie usunięcia żargonu.

Bern, 24 lipca. „Vossische Ztg.“ We wschodniej części St. Zjednoczonych wywiązała się walka z żargonem. Domagają się usunięcia żargonu z życia publicznego Ameryki. Jak wiadomo, zamieszkuje w New-Yorku 1 i pół miliona żydów.

Zmiany w gabinecie angielskim.

Kopenhaga, 27 lipca. „Vossische Ztg.“ Wstąpienie Asquitha do gabinetu jest rzeczą postanowioną. Najprawdopodobniej nie obejmie on żadnego urzędu, lecz będzie kanclerzem izby lordów. Współpraca z obecnym rządem następuje z tego jedynie względu, że wyznaczone na jesień b. r. nowe wybory do izby gmin odbędą się bez wszelkich walk partyjnych a pod hasłem ogólnej konsolidacji sił. W ten sposób ma być zaakcentowana wola narodu kontynuowania wojny aż do zwycięstwa.

Pożyczka chińska w Ameryce.

Waszyngton, 30 lipca. „Reuter“. Departament stanu zaakceptował pożyczkę bankierów amerykańskich dla Chin. Udzielona pożyczka wynosić ma 50 milionów dolarów. Rokowania w sprawie współdziałania angielskich, japońskich, oraz francuskich bankierów czynią dobre postępy.

Interpelacja w izbie gmin.

Londyn, 29 lipca. „Reuter. Izba gmin. W odpowiedzi na interpelację o strajku w fabrykach amunicyjnych, oświadczył Churschil: Znaczna część robotników w Borniewyham, oraz w Coventry przystąpiła z powrotem do pracy. Można się spodziewać, że również w Woolwich spokojna rozważa weźmie górę. Spodziewa się on, że jutro wszyscy robotnicy przystąpią do pracy.

Zgon posła tureckiego.

Berlin, 30 lipca. Turecki poseł w Berlinie, Hakki Pasza po ośmiu dniach ciężkiej choroby wczoraj wieczorem zmarł.

Oderwanie Ukrainy od cerkwi Wielkorosji.

Kijów, 29 lipca. Poparte przez rząd hetmana dążenia wyzwolenia Ukrainy od cerkwi Wielkorosji wskutek negatywnego stanowiska ukraińskiego duchowieństwa nie doszło do skutku. Na kongresie duchownych, na którym miały zapasć bardzo ważne uchwały, wystąpił metropolita Platon z wnioskiem o oderwaniu Ukrainy od cerkwi Wielkorosji. Nie udało mu się wskazać uzyskać większości na kongresie, aczkolwiek hetman Skoropadski sam wystąpił z dłuższym przemówieniem, uzasadniając konieczność niezawisłości cerkwi ukraińskiej.

Zabiegi litewskich mężów stanu.

Brezno 29 lipca. (Berliner Tageblatt). W ostatnich dniach zwróciło się kilku litewskich mężów stanu z pewnymi życzeniami do władz Drezna, które, ze względu na atrybucje Saksonji, nie mogły być uwzględnione, lecz przyjęte zostały do wiadomości.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 30 lipca, urzędowo komunikują:

Na froncie włoskim miejscami ożywiona akcja bojowa. Silne ostrzeliwanie tyłów.

Nadporučnik Lincke-Crawford osiągnął swoje 27-e zwycięstwo w powietrzu.

Na froncie albańskim wznowił wróg swe mocne ataki przeciwko naszym stanowiskom na południowym brzegu Semen, oraz na grzbiecie górskim Mali-Silaves. Z naszych wojsk, które dzięki zawziętej wytrwałości, częściowo za pomocą kontrataków rozbiły wojska wroga, odznaczyły się: bataljon landszturmu m. Budapesztu (№ 20), oraz węgierski pograniczny bataljon strzelców № 3.

Szef sztabu generalnego.

Kradzież złota w kopalniach sybirskich.

Revolucja nie podziałała na handel i przemysł na Sybirze tak szkodliwie, jak w Rosji europejskiej. W tamtejszych kopalniach złota pracują robotnicy bez przeszkód. Jedyna tylko różnica zachodzi w porównaniu z dawnymi stosunkami: kradzieże złota przybierają niebywałe rozmiary. Według urzędowego doniesienia, w ostatnich czasach robotnicy sprzedali potajemnie za półtora miliona rubli ziarnek złota. Generalny dyrektor kopalń zapreponował robotnikom roczną renumerację tej samej wysokości, jeżeli zobowiążą się, że zaprzestaną kradzieży złota. Robotnicy zastrzegli sobie tydzień do namysłu, po czym zażądali zamiast półtora miliona, 5 milionów gratyfikacji. Dyrekcja kopalń nie zgodziła się na tę propozycję, wobec czego robotnicy kradną dalej, a handel pokątny złotem kwitnie.

Głosy czytelników.

„Rzućmy garść poglądów na sprawę nauczycielstwa ludowego“.

Od dłuższego czasu czytamy na łamach „Kurjera Płockiego“ różne głosy w sprawie nauczycielstwa ludowego u nas.

Wielką to zasługą ma redakcja za udzielanie swych łamów, bo odczuwać się dawało oddawna potrzebę sprawy tej wyjaśnienia. Dotychczasowe jednak głosy mało kwestję rozwiązać mogły, gdyż na rzecz zapatrywały się zbyt jednostronnym okiem krytyki to tego, to przeciwnego odłamu. Dopiero artykuł zamieszczony w № 149 przez p. Włoczewskiego, nauczyciela z Borzowa, daje więcej tematu, bliżej przystępuje do zarządzenia zła.

Aczkolwiek chwila obecna, którą przeżywamy, daje się znacznie odczuwać każdej jednostce, nie wolno nam zostawiać odłogiem pół pracy, na których mamy budować naszą przyszłość lepszą.

Szkolnictwo u nas powinno znaleźć wszelką ochronę ze strony państwa jak i społeczeństwa, bo wszędzie brak oświaty daje się odczuwać mocno. Z drugiej strony nauczyciele, wiedząc jakie u nas każda niemal inicjatywa, a coż dopiero instytucja znajduje przeszkody w swym istnieniu, powinni na to zwrócić baczną uwagę, a nie stawiać swej sprawy na ostrzu noża, bo struna zbyt naciągnięta — gotowa łatwo pęknąć i wtenczas „my“ wobec świata będziemy sędziami „własnych swych czynów.“ A zdaje się, że nie byłoby to pożądanym przez nikogo. Musimy wszyscy przeżywać czasy wojenne, bo oprócz nauczycieli i inne odłamy inteligencji pozostają w również trudnym położeniu, a żyć muszą. Oczywiście słusznym jest przysłowie „że syty głodnemu nie wierzy“ jednakże sądzę, iż nauczyciele nasi mogliby gimniaków i rodziców dzieci uczyszczających do szkółki, — usposobić właściwie, gdyby bliżej zapoznawali ich ze swą pracą. Czyż dziwić się można, że są u nas jeszcze tacy, którzy nie doceniają doniosłości pracy mrówczej w szkole.

Nie, nigdy!

Powinniśmy tedy rodziców tych zapoznawać i przekonywać, jakie to wychodzą pożytki z pracy nauczycielskiej.

Miałem sposobność być na zakończeniu roku szkolnego w uczelni w Białkowie, prowadzonej przez p. Kadzińskiego. Widziałem, iż społeczeństwo patrzy na szkołę i nauczyciela przychylnie, jakże bowiem licznie zebrali się na tę uroczystość, nie tylko matki ale wszyscy, absolutnie wszyscy! Z tego, można wnioskować, że społeczeństwo interesuje się szkołą, a od tego krok już tylko do dobrego zrozumienia jej potrzeb i potrzeb jej kierowników.

Matka, ze szkołą powinna być najściślej złączona, bo od niej zależy kontrola dziecka i pomoc w wychowaniu; a przy złączeniu się z szkołą społeczeństwa i zapoznawaniu go z pracą mówcą nauczyciela, — pedagogzy nasi mogą patrzeć ufnie w lepszą przyszłość, bo zdaje się, że cały kryzys dzisiejszej sprawy o podniesienie pensji, stanowi drożyna obecna, czemu gospodarze gotowi zaradzić, odstępować: zboże, kartofle i t. p., po cenach rekwizycyjnych, ale muszą widzieć wyniki pracy. Podając radę, wnioskuję, iż całe nieporozumienie toczone się pomiędzy szkolnictwem ludowym, a społeczeństwem zakończyć się winno na polepszeniu własnych swych czynów, obydwu stron, do czego gotowe pomocną dłoń przyłożyć i nasze obecne Ministerstwo oświaty. O ile jednak możemy wspólnie iść sobie z pomocą bez arbitrow, chociażby najsumienniejszych nie powinniśmy rozrywać węzła rąk splecionych, „bacząc na chwile dzisiejsze“.

A. Adamkowski.

Kruk i Lis.

Bajka Lessinga. (Ks. II, nr. 15).

Kruk w szponach niósł kawałek zatrutego mięsa, które gniewny ogrodnik podrzucił dla kotów był swojego sąsiada. Gdy już jeść był gotów, siadłszy na starym dębie, — lis się przywałęsa i przemówił doń słodko: — Bądź mi pozdrowiony, boski ptaku Jowisza: — Kruk milozał stropiony.

— Za kogóż ty mię bierziesz? — zapytał pò chwili.
— Za kogo ja cię biorę? — lis się znów przemili. — Nie jest żeś krzepki orzeł, co z Zeusa prawicy na dąb ten codzień złata z sztuką połędwicy, by mnie biednego żywił? Czemuż to udajesz i serce me krajiesz?

Azaliż ja nie widzę w zwycięskiej twej szponie wyłaganego daru, który boskie dłonie twego boga zsyłają codzień mi przez ciebie?

Kruk zdumiał, lecz zarazem czuł się w siódmym niebie, iż był orłem poczytan. — Ja nie powinienem — jedna myśl w nim krążyła zawrotnym refrenem — lisa z błędu wywodzić! — I, głupi wspaniale, spuścił mu swoją zdobycz i odleciał w dale...

Lis, śmiejąc się złośliwie, pochwylił kęs ścierwa i pożarł go z radością. Lecz niebawem werwa ustąpiła w nim miejsca uczuciu boleści: trutka działać poczęła i lis zdechł bez cześci.

Niech się wam nic innego nigdy nie wysięgi, tylko zawsze trucizna, pochlebey przekłęci!

Chariz.

Kronika Płocka.

Sierpień.

1

Czwartek.

KALENDARZYK.

Czwartek. Piotra Apostoła w Okowach.

Im. śl. Rolisława.

Piątek. † N. M. P. Anielskiej

Im. śl. Świętosławy.

Wspominki z Historji Polskiej.

1. Sejm w Lublinie w 1569 r.
- Dekret Napoleona, tworzący Rząd tymczasowy w roku 1812.
2. Rozwiązanie Legji Mickiewicza w 1849 t.

Płeczanin otrzymał najwyższe odznaczenie na Uniwersytecie Monachijskim. Gazety poznańskie piszą: Ks. Józef Umiński z Płocka (w Kongresówce) złożył 25 bież. mies. na uniwersytecie Monachijskim „magna cum laude“ doktorat z filozofji. Rozprawę napisał p. t. „Niebezpieczeństwo tatarskie w pol. w. XIII, a papież Innocenty IV“. Egzamin usny składał z historii powszechnej, historycznych nauk pomocniczych (paleografia, dyplomatyka i t. d.) i filologii słowiańskiej. Studja paleograficzne odbywał ks. Umiński w Rzymie, w papieskiej Szkole Paleografji i Dyplomatyki przy Watykanie. W Rzymie również studiował na uniwersytecie dominikańskim „Angelicum“ historję kościelną.

Ważne zebranie. W środę, dnia 31 lipca r. b. o godz. 7 i pół po południu odbędzie się zebranie Pełnomocników Płockiego Parafjalnego Związku Katolickiego w jego nowej Kancelarji (ul. Dobrzyńska № 5). Liczny udział Pełnomocników pożądaný.

Osobiste. W dniu imienin Wielebnego ks. Prałata Ignacego Lasockiego, protektora i współpracownika „Kurjera Płockiego“ do licznych życzeń swoje — Ad multos annos! łączy

Redakcja.

Podziękowanie. Miejskiemu Pogotowiu Straży Ogniowej za prędką pomoc, za udzielenie aparatu z tlenem i użyczenie furmanki podczas zatonięcia pana kapitana Ramiga, Ces.-Niem. Komendantura miejscowa w Płocku przesłała serdeczne podziękowanie.

Z Teatru. „Księżniczka czardasza“. Wtorek. Operetka przy akompanjamentie pianina, bez chórow, orkiestry i odpowiedzialnej wystawy — z tymi wszystkimi brakami zdołała jednak zająć i zainteresować publiczność naszą, spragnioną tego rodzaju przedstawień. Zasługa to w znacznej mierze pary rutynowanych wykonawców pp. Wojnowskiej i Szczuki. P. Wojnowska posiada głos o skali, rozległej, zna się na efektach operetkowych i posiada duże obycie się ze sceną. P. Szczuka rozporządza tenorem dość dźwięcznym i silnym, popisy więc tej pary ześrodkowały na sobie uwagę publiczności. Z pozostałych wykonawców zwracał uwagę poczuciem komizmu hrabia przyjaciel, oraz artysta w roli starego księcia.

Odezyt pp. prof. Zabuskiego i Cz. Przybyszewskiego odbędzie się w sobotę nadchodzącą, o godz. 8 i pół w teatrze miejscowym. Bilety są do nabycia w cukierni p. Wincentiego.

Życzenia dla kółka muz. „Harfa“. Otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie notatkę następującą:

Niniejszym mam zaszczyt potwierdzić, że Kółko Muzyczne p. n. „Harfa“ przeniosło swe lary i penaty z ul. Tumskiej do lokalu mego, gdzie też czynności swe odbywa od d. 10 lipca r. b. Wejście do lokalu Kółka prowadzi przez kantor mego Zakładu. Podając o tym do wiadomości publicznej, pozwalam sobie przy tej okazji młodej drużynie śpiewaczomuzycznej przesłać życzenie pomyślnego rozwoju.

M. Ziemiański

Właśc. Zakładu Fotograficznego.

Kradzieże. Elżbiecie Markiewicz, zamieszkałej przy ulicy Misjonarskiej № 12, skradziono 2 kapy z łożek, 1 portjerę różową, zieloną kódrę watowaną 3 prześcieradła, 2 szlafroki i kilka rzeczy kuchennych.

— Józefie Lewandowskiej, zamieszkałej przy ul. Dobrzyńskiej № 24, skradziono obrączkę, 2 pierścionki i kilka sztuk bielizny.

— Józefowi Romanowskiemu, zamieszkałemu w Trzepowie, skradziono 2 pary spodni, marynarkę, żakiet watowany i kolorowe prześcieradło.

Ofiary

Na pomnik Kilińskiego w Płocku bezimiennie złożono 1 mk. 50 fen.

Z kraju i ze świata.

Z Włocławka.

Wyrok w sprawie trzy nastu. W tych dniach sąd ogłosił wyrok w sprawie 13-tu osób, oskarżonych o nadmierne podwyższanie cen na towary codziennego użytku, mocą którego uznani zostali za winnych: Salomon Margulies — skazany na zapłacenie grzywny w sumie 3000 mk., oraz Władysław Leszczyński skazany również na grzywnę 3000 mk., pozatym Chaim Lubliner, Józef Tabakman i Chaim Silber — na zapłacenie grzywny po 200 mk. każdy.

Uniewinnieni zostali: p.p. Sabina Neumark, Estera Lublinerowa, Markus, Dawid i Moszek Horowitz, Abram Abramski, Pinkus Całel i Józef Hirsz Posner. Sprawa obudziła duże w mieście zainteresowanie.

Z Wyszogrodu.

Nazwy ulic. W przykrym położeniu znalazłby się podróżny, któryby, nie znając naszego grodu, ośmielił się bez pomocy osób trzecich odzyskać tu znajomego. Mieszkańcy tutejsi znają się bardzo dobrze i to im wystarczy. A że „jakiś tam ciekawski” zanim odzyska adresata, zapyta się o niego przechodniów kilkanaście razy, to przecież nie dziwnego, przysłowie mówi: „Kto się pyta — nie błądzi”. Pytając się nie traci, przeciwnie zyskuje, bo całe miasto przy tej okazji dowiaduje się o nim i o celu jego przyjazdu. Śmiesznym przeto wydaje się niektórym wywieszanie tabliczek na rogach z nazwą ulic. „Na co nam tabliczki? Tyle lat obchodziliśmy się bez nich i było dobrze”, mówi zwolennicy takiego stanu rzeczy jak obecny. Argument to silny, lecz mimo to spróbujemy dopomnieć się o tabliczki, a może tabliczki się zjawia. A co by to była za radość, gdyby napis na nich był wyraźny i zrozumiały dla każdego, kto umie czytać po polsku.

Z Sierpca.

(Korespondencja własna „Kurjera Płockiego”).

Pożar. Dnia 21-go lipca we wsi Maluszynie, położonej o 7 wiorst od Sierpca, zgorzała od uderzenia pioruna zagroda gospodarska.

Z Kino-teatru. Prawie od dwóch lat Sierpc posiada bardzo miłą rozrywkę, jaką jest kino-teatr. Zasługa to nader czynnego przedsiębiorcy, p. Cybulskiego, który prowadzi rzeczony kino-teatr do współpracy z p. Karpą. Nasza kinema, posiadając wszystkie zalety kino-teatrów wogóle, nie jest pozbawioną stron ujemnych, jakimi jest wybór sztuk. Zdarzają się rzeczy bardzo zajmujące i pouczające, ale też częste i utwory takie, które liczyć mogą tylko na gusty publiczności bardzo niewybrednej.

Podróż koleją z Sierpca do Warszawy stanowi jedną z najlepszych komunikacji między Płockiem a Warszawą. Wyjeżdża się o g. 9 wiecz. z Płocka kołmi i przybywa się do Sierpca o 4 rano, o 5 rano odchodzi z Sierpca kolejka, którą z przesiadaniem stanąć można w Warszawie o g. 4 pp.

Koszty podróży z Sierpca do Warszawy wynoszą niecałe 14 mk.

Z Bądkowa (gm. Brudzeń).

W pierwszych dniach czerwca powstało u nas Koło Młodzieży. Na przewodniczącego wybrano nauczyciela miejscowej szkoły, p. Władysława Czachorowskiego. Do Koła należy obecnie z górą czterdziestu członków. Od czasu jego powstania, co niedziela i święta młodzież zbiera się na odczyty, zebrania, wycieczki, a w niedzielę, dnia 21-go b. m., zespół amatorski młodzieży dał po raz pierwszy od czasu istnienia Koła pierwsze przedstawienie amatorskie. Odegrano bardzo udatnie trzy sztuki ludowe: „Za sztandarem”, „Naprzekót” i „Łakomy Walek”, Niezbyt obszerna sala „Domu Ludowego”, gdzie urządzono teatr, pomieściła zaledwie połowę gości. Dlatego też program musiano powtórzyć po raz drugi dla tych, którzy na pierwszym przedstawieniu w powodu szczupłości sali nie mogli być obecni. Czysty dochód z przedstawienia i urzędzo-

nej po nim zabawy przeznaczono na zakup książek do istniejącej przy Kole księżnicy, która liczy dotychczas zaledwie sto kilkadziesiąt tomów. I u nas w pracy tej mamy utrudnienia jednostek, niedocenianych pracę wśród ludu, lecz krzepimy się nadzieją, że nie oni będą sędzić czyny nasze, które prędzej czy później wydać muszą bujne żniwo. H. G.

Z Radziwia.

W niedzielę ub. o godz. 4-iej po południu odbył się popis w II-giej ochronie Radziwskiej, której założycielami byli Państwo Kramkowsy z Tokar a obecnie Kuratorem jest Ks. Kan. T. Bielawski. Ochronka w pierwszym roku podtrzymywana zasiłkiem pieniężnym Okręgowej Rady Opiekuńczej Gombińskiej obecnie cieszy się ze stałego stypendjum zarządu powiatowego Gostyńskiego.

Popis rozpoczęło pieśnią powitalną do zebranych i stosowną deklamacją, poczym obecny Ks. Kan. T. Bielawski z ks. wikarym zapytywali dzieci katechizmu, Historii Świętej oraz Historii Polski. Na zakończenie dziebi wypowiedziały kilka wierszy i odśpiewały parę pieśni.

Dzieciom rozdano książeczki pamiątkowe i obrazki Świętych Pańskich, po popisie.

Ks. kan. Bielawski, podnosząc zasługi tych, którzy się przyczyniają do zakładania ochronek, jako też kierowników i kierowniczek takowych, którzy spełniają pierwszy po duchowieństwie urząd apostołski nad wychowaniem dziatwy — życzył błogosławieństwa Bożego w dalszej wytrwałej pracy kierowniczej ochrony p. Kaczyńskiej.

W tymże dniu w sali P. M. Sz. odbyło się przedstawienie teatralne, urządzone przez przejezdnych, artystów łódzkich, z którego pewna część czystego zysku przeznaczona została na rzecz ochrony miejscowej.

Przedstawienie udało się w zupełności. Jak słyhać, zachęcani powodzeniem artyści mają zamiar urządzić jeszcze jedno przedstawienie.

Z Warszawy.

Konsekracja biskupa mińskiego. Zapelniała się w niedzielę ubiegłą prastara katedra warszawska tłumem wiernych, którzy przybyli, ażeby asystować przy niezwyklej a dawno już nieodbywanej w Warszawie ceremonii konsekracji biskupa.

Ostatnim w Polsce konsekrowanym biskupem był w r. 1863 biskup płocki, ks. Wincenty Popiel, późniejszy arcybiskup warszawski. Następnie, biskupi na konsekrację jeździć musieli do Petersburga.

Niezwykłą też była uroczystość i z tego względu, że jednocześnie z tym ulegała wskrzeszeniu skasowania przez moskali przed 50 laty stolica biskupia w Mińsku.

Ceremonii konsekracji dokonał J. E. ks. arcybiskup warszawski ks. dr. Aleksander Kakowski, w asyście ks. prałata Galla, jako archi-djakona, ks. Fajęckiego, kanclerza konsystorza, jako djakona, oraz ks. ks. prałatów Brzeziewicz i Kępińskiego.

Z przedstawicieli wyższego duchowieństwa w uroczystości wzięli udział ks. biskupi: wrocławski ks. Zdzitowiecki, płocki — ks. Nowowiejski, sandomierski — ks. Ryx i kielecki — ks. Łosiński.

W prezbiterjum zasiedli zaproszeni goście z członkiem Rady Regencyjnej, p. Józefem Ostrowskim na czele, delegat papieski mrg. ks. Achilles Ratti, przedstawiciele władz polskich i zarządu miasta, członkowie Rady Stanu i Rady miejskiej, oraz instytucji społecznych.

W stallach zasiadła kapituła warszawska, oraz delegacje innych kapituł z ks. Kwiekim, administratorem lubelskim na czele.

Uczestniczyła też w uroczystości matka nowego biskupa.

Uroczystość zakończyło błogosławieństwo, udzielone zebraniem przez Biskupa — nominat.

Przysięga. Z Warszawy donoszą: Onegdaj minister sprawiedliwości p. Józef Higersberger, przy udziale sekretarza p. Dziegielowskiego odebrał przysięgę od wszystkich urzędników ministerjów, a następnie od woźnych. Rotę przysięgi odczytał po kolei ks. Rumiński.

Po akcie przysięgi rozdano obecnym broszurę, zawierającą przepisy tymczasowe obowiązujące urzędników państwowych.

Konkurs muzyczny. „Polski Klub Artystyczny” w Warszawie zawiadamia, że Sekcja Muzyków przy P. K. A. rozporządza funduszem dla wydawania dzieł kompozytorów Polskich. W tym celu co pewien czas ogłasza Konkurs na utwory muzyczne, zaś utwory wyróżnione zostają wydane staraniem Sekcji, przyczem po potrąceniu kosztów wydawnictwa pozostają własnością kompozytora.

Obeenie Sekcja Muzyków ogłasza nowy konkurs na utwory muzyczne (pieśni, utwory fortepianowe i skrzypcowe), objętości 2 — 6 stron druku. Ilość nadsyłanych kompozycji dowolna. Sąd konkursowy stanowi Zarząd Sekcji Muzyków przy P. K. A., w którego skład wchodzi członkowie: Leopold Bidental, Fr. Brzeziński, Zbigniew Drzewiecki, Stefan Malinowski, Henryk Melcer, J. M. Piotrowski, Piotr Rytel, Mieczysław Skolimowski i Felician Szopki.

Termin konkursu upływa z d. 1 października. Rękopisy należy nadsyłać pod adresem: Polski Klub Artystyczny w Warszawie Hotel Polonia, Al. Jerozolimskie 53.

Nowa cukrownia.

Nowa cukrownia powstaje — jak donosi „Głos” w najbliższej okolicy Koła. O zakup gruntu na ten cel traktują z właścicielem ziemskim z nad Warty przedstawiciele Tow. warszawskich fabryk cukru.

Za dusze ś. p.

Barbary Wolskiej i Leonarda Kasterskiego

w pierwszą rocznicę ich śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 2 sierpnia t. j. w piątek o g. 8-iej rano. O czym zawiadamiają Znajomych i Życzliwych
Dzieci i wnukowie.

1133

Swierzbe

szybko leczy mydlana Maść „d-ra Hebby” w słoikach na 1, 3, 12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Dla zwierząt po 1/2, 1 i 1 K-o „Ewkoł-Hebby”. Żądać wszędzie.

Reprezentacja Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 55
PŁOCK — Skład GAŚECKIEGO.

i parch

!! OKAZJA !!

1134

Dom-Pałacyk

z pięknym dużym ogrodem i zabudowaniami gospodarczymi, ślicznie położony w pięknym mieście powiatowym. Kolej szerokotorowa do Warszawy. Punkt znakomity. Kupno okazyjne.

Wiad. w Red. „Kurjera Płockiego”.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

Mieczysława Zientarskiego

— ulica Kościuszki (dawniej Warszawska) —

urządzony elegancko, skutecznia zdjęcia sposobem nowym. Obiektywy pierwszorzędnych firm. Dział artystyczno-fotograficzny wykonuje wszelkie roboty artystycznie. Przyjmuje portrety z uszkodzonych fotografii. Posiada w swym lokalu dwie altany fotograficzne: zwykłą i nowoczesną, wskutek czego jest w możności uskuteczniania zdjęć jak w dzień tak i wieczorem. Przyjmuje zdjęcia wieczorem po za obrębem zakładu, jako to: Zdjęcia grup zbiorowych, wnętrzy, plwilo, podziemi, salonów i t. p. Firma egzystuje w Płocku od lat 20. Od tyłuż lat archiwum fotograficzne znajduje się na składzie i na żądanie można mieć zawsze kopię. Z dniem 1 sierpnia r. b. otwarta zostanie FILJA ZAKŁADU na rogu ul. Biel-skiej i Ostatniej w domu W-go Jana Kłosińskiego. Filja wykonuje oprócz robót bieżących także Dagery-typy po cenach znacznie niższych. Wykonuje fotografie do pozwolen na broń palną. Zdjęła na paszporty. Na składzie wielki wybór listew, z których przyjmuje się zamówienia na ramy wraz z oszkleniem. Zakład otwarty codziennie od g. 9 rano do 10 w.

Zakład
Lecznicy
Dra Z. Dobrowolskiego
Choroby gardła, nosa, uszu.
Warszawa, Świętokrzyska 6.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

p. l. JANA GLIŃSKIEGO

w PŁOCKU,

mieszczący się przy ul. Stary Rynek № 20 róg Gimnazjalnej w domu W-go Pawłowskiego.

POLECA:

Trumny dębowe, sosnowe od najskromniejszych, do najwykwintniejszych. Ubrania pośmiertne. Wynajem Karawanów na miejscu i na prowincję.

Wszystko wyżej wspomniane, zakład uskutecznia punktualnie i po cenach bardzo przystępnych.

Polecając się łaskawym względem z poważaniem W. Glińska.

Dnia 26-go bież. mies. zaginał

pies

1132

4-ro tygodniowy policyjny, maści burej. Ktoby wiedział o nim, proszony jest o odprawienie za wynagrodzeniem do p. JACHNY — Aleje № 35.

W KAŻDYM DOMU POLSKIM POWINNY SIĘ ZNAJDOWAĆ Wróżby i Przepowiednie O POLSCE



WERNYHORA.

Praca ta zawiera zestawienie wróżb: Piotra Skargi, Błogosł. Andrzeja Boboli, Wernyhory, Księdza Marka Jandołowicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasieńskiego, Adama Mickiewicza, Tarasa Szewczenki i Kornelia Ujejskiego.

Zebrał i wstępem opatrzył KONSTANTY MODLIŃSKI.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! Cena 1 mk. polska.